



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny



MIESIĘCZNIK ZW SEIRP W OLSZTYNIE. ROK II. NR 12(20)/2011

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!
„Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego”
Z przyjemnością i z zadowoleniem mogę Państwa poinformować, że to już trzecie kolejne Święta i trzeci Nowy Rok, jakie wspólnie spędzimy. To już trzeci rok się zbliża, w którym będzie docierać do Was nasz miesięcznik, i mamy niepełną nadzieję, że będzie czynił to nadal.

Możecie być Państwo przekonani, że bez Waszego wsparcia, w postaci nadsyłanych artykułów i uwag krytycznych „OBI” byłoby znacznie uboższe i mniej merytoryczne.

Z okazji Świąt i Nowego Roku, życzę Państwu doczekania kolejnych wydań OBI w zdrowiu, spokoju i z pogodnym spojrzeniem w nieodgadnioną przyszłość.

Olsztyn, 24 grudnia 2011 r.

Kolegium Redakcyjne „Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego”





Księga Honorowa SEiRP

25 listopada br. w Zarządzie Głównym SEiRP uhonorowano w najbardziej szacowny sposób, przez wpisanie do Księgi Zasłużonych Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych szczególnie zasłużonych dla niego działaczy.

Zaszczytu tego dostąpili:

mjr w .st. spocz. Adam Chatliński (pośm.),
 płk w st. spocz. Jerzy Andrzej Żyżelewicz (pośm.),
 płk w st. spocz. Kazimierz Kaliś (pośm.),
 ppłk w st. spocz. Lechosław Bartosiak,
 ppłk w st. spocz. Marian Buliński,
 płk w st. spocz. Janusz Cyr,
 podinsp. w st. spocz. Eugeniusz Czajkowski,
 inspektor w st. spocz. Zdzisław Czarnecki,
 płk w st. spocz. Andrzej Czopek,
 mjr w st. spocz. Henryk Grobelny,
 płk w st. spocz. Zdzisław Jaworski,
 płk w st. spocz. Henryk Kiełbasiński,
 gen. bryg. w st. spocz. Edward Kłosowski,
 płk w st. spocz. Lucjan Kołodziejczyk,
 asp.sztab. w st. spocz. Aleksander Kozłowicz,
 asp. w st. spocz. Jerzy Krajewski,
 st. chor. szt. w st. spocz. Józefa Łozińska,
 kpt. w st. spocz. Leszek Orkisz,
 mjr w st. spocz. Jan Papis,
 kom. w st. spocz. Zdzisław Pełka .

Wśród zaproszonych gości udział w uroczystości wzięli m.in. Wiceminister Spraw Wewnętrznych, Adam Rapacki oraz przedstawicielka Komendanta Głównego Policji, podinsp. Anna Kuźnia. Wiceminister Spraw Wewnętrznych Adam Rapacki, wraz z prezesem Stowarzyszenia Henrykiem Boro- wińskim wręczał uhonorowanym wpisem, okolicznościowe certyfikaty.

Podkreślić należy, że wyróżniono dwóch kolegów działających w rejonie ZW Olsztyn, a kilku innych także na naszym terenie służyło.



Gen. Adam Rapacki, wiceminister MSWiA wręcza certyfikat wpisania do Księgi Honorowej kol. Lucjanowi Kołodziejczykowi. Certyfikat jest zmniejszoną wersją strony Księgi Honorowej, którą pokazano na zdjęciu poniżej.

Foto po lewej u dołu. Zaproszenie na uroczystości w Warszawie.





Kolega Lucjan Kołodziejczyk (na foto po prawej razem kol. Aleksandrem Kozłowiczem) z rąk gen. bryg. Edwarda Kłosowskiego otrzymał ceramiczną tabliczkę w dowód docenienia jego działalności przez Stowarzyszenie Generałów Policji Polskiej.

Poniżej uczestnicy tej podniosłej uroczystości, wraz z orkiestrą resortową stanęli do wspólnego, pamiątkowego zdjęcia. Zdjęcia, o tyle znaczącego, gdyż nie będzie już możliwe jego powtórzenie w przyszłości.

Wszystkim uhonorowanym Redakcja OBI serdecznie gratuluje tego wyróżnienia.





Trochę inne podsumowanie mojej przeszłości. (ad vocem wspomnień naszych Kolegów)



Ja Bohdan Makowski s. Władysława zaliczyłem, jak większość moich rówieśników, wychowanie przez niańki, o kilka lat starsze od nas Mazurki, przynależność do Zuchów, Harcerstwa nawet tego najbardziej „czerwonego” HSPS (Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej). Byłem też ministrantem. Po skończeniu szkoły średniej (Technikum Melioracji Wodnych) wstąpiłem do Milicji. Ten wyniesiony z domowych pieleszy pazer-ny zapal zdobywania wiedzy zdecydował, że ukończyłem: Szkołę Podoficerską, Wyższą Szkołę Oficerską, Akademię Spraw Wewnętrznych, o Kursach Doskonalenia Kadry Kierownic itp., nie wspomnę. Ten czas nauki, a i niekiedy gehenny związanej z dojazdami, rozłąki rodzinnej przeniósł jak sądzę oczekiwany efekt. Moje pojmowanie codziennej rzeczywistości stało się w dużym stopniu sprecyzowane chociaż jako agnostyk, nadal poszukuję rozwiązań życia doczesnego. W pracy wyróżniany, nagradzany, odznaczany, awansowany. Jeździłem, będąc Zcą Komendanta Powiatowego d/s Pol. Wych. w Giżycku (dawny RUSW) 12 – letnią „Syrenką”. Mam 2 synów, mieszkanko ciasne ale własne. Wyniesiona wiedza i aktywność w szeregach PZPRu powodowały, że pogląd mój do otaczającej rzeczywistości został skryształizowany. Te rewolucje z 1970, 1976 roku, a nawet Stan Wojenny utwierdzały mnie w przekonaniu, że w Polsce nie trzeba zmian ustrojowych, a jedynie utrwalenie widocznych dla każdego człowieka dobrej woli osiągnięć Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Ja syn rzeźnika i sprzątaczkę, tak jak pozostała czwórka mojego rodzeństwa zawdzięczamy naszemu Krajowi niewyobrażalnie dużo. Ukończone studia, gwarancje bytu socjalnego. No tak, ale ten mały trybik nie miał i nie ma nic do powiedzenia w kwestii tej piekielnej maszyny napędowej decydującej o losie całego Kraju, kierującej się krańcowo odmiennymi poglądami politycznymi i światopoglądowymi również.

Z dnia na dzień mój świat ideowy nagle umarł zaś ten rzeczywisty uległ niewyobrażalnej zmianie. Ludzie gwałtownie przenieśli się do świata innych wartości. Kradzieże publiczne (prywatyzacje), przekręty na duże pieniądze (tworzenie ustaw pod prywatne zamówienia) spowodowały zmianę oceny wartości. Niegdysiejszy hochsztapler, kombinator, złodziej, malwersant, obecnie stał się przedsiębiorcą, biznesmenem, sponsorem, fundatorem. Dla mnie zaś nastął okres zaszufłakowania mnie do grona gorszego gatunku stałem się esbekiem, co ni mniej ni więcej oznacza bandziora, antynarodowca, człowieka pozbawionego honoru i patriotyzmu stojącego niżej od pedała czy też pedofila. W jednej chwili pozbawiono mnie wielu praw obywatelskich, emerytury, stałem się przestępcą bez orzeczonego (na razie) wyroku. Przez całe swoje życie przestrzegałem prawa i właśnie niby to w majestacie prawa

zostałem przez twórców jego nowego wydania skopany i zmiotoszony jednak nie wypluty (bo jeszcze się nie podaje).

Przyglądając się innym zwłaszcza tym „elytom” którzy do niedawna stanowili korpus – tułów tego zbrojnego ramienia, który reprezentowałem zastanawiałem się nie rzadko na temat godności ludzkiej. Tych sekretarzy biorących dla „papierku:” śluby kościelne, te ich światopoglądowe reinkarnacje. Te ich umizgi poza obiektywami kamer i mikrofonów.

Przyjrzałem się również naszym Koleżankom i Kolegom. Towarzyszom Walki o Socjalizm. (Socjalizm dużą literą bowiem w tamtych czasach tylko on był słuszną linią). Muszę z ubolewaniem powiedzieć że tylko niektórzy trzymali fason. Część mówiła: my nie winni, taki system narzucało nam Państwo. Ktoś przecież musiał pilnować porządku i bezpieczeństwa. Tak przecież dzieje się w naszej Rzeczypospolitej i we wszystkich cywilizowanych państwach świata. Twierdzą, że są zawodowcami. Że oni z tymi esbekami nie mają nic wspólnego, Co się dziwić obecni decydenci mówią wprost: To była przestępcza organizacja, o tym świadczą przypadki Popiełuszki i Pyjasa. Nie mam pretensji do ich uogólnień i tej zbiorowej odpowiedzialności. Ba nawet tak światli Sędziwie TK też tak uważają, pal ich licho, (choć nie wszyscy). Ale tak się składa, że powoli ten podły niby to prawa przestrzegającego system, tak jak tym wymienionym esbekom zaczyna dobierać się do d... wszystkim funkcjonariuszom. Po cichu planowane jest zabranie emerytur za każdy okres służby do 1990 roku. Nie cieszy mnie to i jak już mówiłem kilkakrotnie: w jedność siła, te podziały dają zadowolenie tym, którzy tego kozła ofiarnego jako pieczęć chcą podlać kolejnym niesmacznym sosem.

Co wyniosłem ze służby poza zdobytą wiedzą, kontaktem z ludźmi, którym bardzo wiele zawdzięczam,. Wydaje mi się niekiedy, że nawet te duchowe kwestie wyniesione z naszych wspólnych kontaktów są ważniejsze niż te przyziemne. W pewnym wieku dualizm „żarło i tarło” nie jest już celem w życiu. Nie chcę być schorowanym, głuchym sklero-tykiem popijającym cienkie domowej roboty wino w zamknięciu ciszy domowej. Zamknięty, odizolowany od ludzi. Zdaję sobie sprawę, że trudno żyć nawet z bliskimi sąsiadami. Spotkany na korytarzu sąsiad mówił, że: Rząd (dobry) zabrał esbekom emerytury, kupę pieniędzy i on jako emeryt dostanie podwyżkę. Pytam się z jakiego powodu; bo oni zabili Popiełuszkę. Odszedłem nic nie mówiąc. Ostatnio spotykam go i on sam zaczyna: Patrz Pan sukiny-ny zabrali Wam, a nam nic nie dali. Same Żydy sobie zabrali na odprawy. Zapytałem go to gdzie są ci którzy obiecali: Rymaszewski, Paszkowski (pseuda historyk), wszystko wiedzący poseł Giżyński, jednokierunkowa Profesor Staniszkis i inni? To do nich powinien Pan kierować takie kwestie. Tym razem on nic nie powiedział tylko zniesmaczony poszedł do siebie. Jest to taki gatunek sąsiadów co to uważają, że dopóki resztki komunistów i Żydów

(Ciąg dalszy na stronie 5)



(Ciąg dalszy ze strony 4)

nie powywiesza się, to w Polsce nie będzie dobrego życia. Pomijam z jakiego źródła (radia) czerpie te mądrości mój moherowy sąsiad, ale wracając do stosunków w naszym środowisku uważam, że tylko integracja, wspólne spotkania mogą doprowadzić, że te nasze biologiczne życie będzie trwało godnie i z honorem.

Kolejne pytanie czy warto jeszcze dawać z siebie cokolwiek, co można nazwać nawet namiastką polityki. Kiedyś mój znajomy powiedział: Jak to nie warto, przecież jesteś Polakiem. Ja zaś odpowiedziałem pytaniem: Czy może być polakiem facet, który jest esbekiem, czy może być Polakiem człowiek, który ma jeszcze w sobie odrobinę chęci do bezinteresownego działania, czy wreszcie może być Polakiem człowiek, któremu honor nie pozwala na poniżanie i być poniżanym. Kolega nie zaprzeczył, ale wątku tego nie podjął. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że tamten system umarł. Jaruzelski, Rakowski i inni bardzo sprawnie zlikwidowali socjalizm, w sumie unikając krwawych wydarzeń. Jednak jak w życiu bywa w naszym gronie na tej ewolucji zarobili ci którzy się pospieszyli (donoszenia na rzecz Solidarności). Maruderzy już trochę gorzej, ale jeszcze załapali się na jakiś ochłap (np. zostali ekspertami w IPN. Z Giżycka był (w sumie to były) już nasz kolega R.T.). Przesłuchiwany przez Pistoleta z IPN otrzymałem propozycję skorzystania z art. 33 oz IPN. Z ich taka lojalka za którą miałbym kosztem Kolegów (donosząc na nich) całą emeryturę. Dla dużej części nie starczyło już czasu, chęci i bariery godnościowa. Ci dostali po nerach razem z tymi nielicznymi, którzy z powodów ideowych bądź honoru pozostali z boku. I tak się składa, że ta ostatnia część ostatnio ponownie obrywa. Najbardziej przykre jest to, że w tym laniu wyżywa się aparat sprawiedliwości starając się być narzędziem w rozgrywkach politycznych wcale się tym nie kryjąc. Oficjalnie mówi się, że działają na polityczne zamówienie (o trójpodziale władzy zapomnij). Dziwnym wydaje się że temu niby patriotycznemu towarzystwu nie przypomną się o metody z II RP i nie umieszczą komunistów, esbeków i inną hołotę (ich zdaniem) w obozach resocjalizacyjnych, o Berezie nie wspomnę. Zdaje sobie sprawę, że tak było i jest, że zawsze ktoś musi obrywać, aby radować się mógł ktoś. Jednak musi mieć to pewne granice. Rosnąca agresja w Pomrocnej, szczególnie pośród młodych ludzi ma przyczynę m.in. w nakręcanej ostatnio nienawiści nie tylko do PRL-u i ich funkcjonariuszy, esbeków, ZOMO. Wiadomo, że taka agresja musi mieć ujście. Teraz (11 listopada) nie ma już ZOMO, ale jak to teraz mówią „ustawki” coraz groźniejsze. Obecnie może nawet częściej występują przypadki tragicznych w skutkach napadów na Policjantów. Nie chcę krakać, ale dalej może to pociągnąć za sobą znany z przeszłości scenariusz: napady na komisariaty (słabo wyposażone), zamieszki uliczne na wzór francuskich. Osobiście swoim następcom w tym psim zawodzie tego nie życzę.

Nam teraz pozostaje tworzenie, a w sumie utrzymanie takich specyficznych warunków życia. Dbanie o zdrowie, bo w tym determinizmie oddania swojego młodego życia za ojczyznę nierzadko zapominaliśmy o własnym zdrowiu, materialnym zabezpieczeniu. Bardzo często musimy liczyć tylko na siebie.

Kolega inżynier z wykształcenia (bez pracy, zgłoszony w pośredniaku) twierdzi, że: „Sąsiedzie, jak byłem młody to wszystko się budowało za państwowe pieniądze, fabryki, zakłady produkcyjne, domy, szpitale”. (dalej zaczął jęczy), że jest bez pracy i bez szansy na jakąkolwiek. W trakcie rozmowy zmienił zdanie i dodał, że „my Polacy, żyliśmy w niewoli i dopiero Wałęsa i Papież otworzyli nam oczy”. Zadałem mu wtedy pytanie: „To jak było panu tak źle to nie żałuj Pan tej komuny.?! „Panie za komuny to było mi lepiej. Ale dobrze że ich szlak trafił”. Jedyny wniosek nasuwa się sam, że chyba my Polacy żyjemy w tej części świata, w której ludzkość dostaje małego rozumu i jak widać nas to nie ominęło.

Dopiero teraz dochodzi do mojej świadomości, że od chwili moich publicznych doznań (ZHP, a nawet okres kiedy byłem ministrantem), a przychodzi to z wielkim trudem, że coś takiego jak patriotyzm najważniejszy element moralny nawet pierwszy przed religią obecnie... o kant dupy można rozbić. No chyba, że ten śmieszny kapitalizm zmienia się na normalny, ale to chyba nie za naszego pokolenia.

P.S. Proszę o wybaczenie szanownych czytelników, że tym razem piszę na tematy, które z gruntu są raczej nie lubiane. Udajemy, że tego typu problemów nie ma. Nasi sąsiedzi z chwila „przekwalifikowania” nas na ten gorszy gatunek niekiedy nie mają dla nas czasu. Ja to rozumiem. Jednak nie należy tego tak rygorystycznie odbierać jako coś skierowane personalnie przeciwko któremuś z nas. Bardzo często, a obracam się w różnych środowiskach prości ludzie po prostu obawiają się, że ktoś może przyczepić im łatkę osoby związanej z poprzednim systemem. Jedynym sposobem na przełamanie tego stanu rzeczy jest nasza publiczna aktywność. Moi koledzy uczestniczą w różnych formach życia publicznego: Piernikalia. Spotkania Wileńskie, Uniwersytet III Wieku (jestem tam wykładowcą). Ci którzy to czynią sami wiedzą jaki daje to efekt: satysfakcjonujący obie strony. (Przykład B. Cwinarowicza z Węgorzewa jest tego dowodem). Tak trzymać!

Bohdan Makowski
Prezes Koła SEiRP w Giżycku

31 grudnia 2011 r. prezes Koła SEiRP w Ełku, kol Eugeniusz Talaronek został odznaczony odznaką „Za wybitne osiągnięcia dla SEiRP”. Odznaczenie wręczył prezes honorowy ZW SEiRP w Olsztynie kol. Lucjan Kołodziejczyk w asyście sekretarza ZW kol. Ewy Napory.





List otwarty do posłanki Anny Elżbiety Sobeckiej

Wiesław POCZMAŃSKI .
b. plk, b. Służby Bezpieczeństwa, b. PRL

Anna Elżbieta SOBECKA,
Posłanka na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej



Szanowna Pani Poseł!
Posłowanie do Sejmu oznacza także przyjęcie statusu osoby zaufania publicznego. Wymaga to szczególnej solidności w przygotowaniach podejmowanych działań, by przez bezmyślność, zaciętrzewienie, a nawet nienawiść do której wielu Polaków bezinteresownie jest skłonnych, nie czynić krzywdy innym.

Nie wspominam już o podobnych zasadach, teoretycznie przynajmniej przyjmowanych za wytyczne działań przez osoby związane z chrześcijańską religią i Kościołem katolickim, z którym jest Pani powszechnie kojarzona.

W interpelacji wystosowanej 18 listopada br. do ministra pracy i polityki społecznej w sprawie ograniczenia emerytur funkcjonariuszom służb specjalnych pisze Pani: Od 1 stycznia 2010 r. obowiązuje już ustawa, zgodnie z którą ok. 40 tys. oficerów cywilnych służb specjalnych PRL – także tych pozytywnie zweryfikowanych w 1990 r. – otrzymuje zmniejszone świadczenia emerytalne. Jednak ich średnia emerytura jest wyższa od uposażenia zwykłego emeryta.

Wyraziwszy taki pogląd, czuje się Pani upoważniona do zadania ministrowi dwóch pytań:

1. Dlaczego średnia emerytura funkcjonariusza komunistycznych służb specjalnych jest wyższa od uposażenia zwykłego emeryta?

2. Czy ministerstwo podejmie działania dążące do zmiany wysokości emerytur funkcjonariuszom komunistycznych służb specjalnych?

W związku z powyższym, jako były funkcjonariusz SB pragnę oświadczyć:

1. Mimo pełnienia odpowiedzialnej funkcji posła na Sejm RP nie dopełniła Pani obowiązku oparcia się w trakcie formułowania interpelacji, na prawdziwych danych, uzasadniających przytoczone stwierdzenie.

Po rozwiązaniu Służby Bezpieczeństwa w maju 1990 rozpoczął się proces weryfikacji jej funkcjonariuszy. Pomijam już nierzetelność, a często wręcz fikcyjność sprawdzeń podejmowanych w toku tego przeglądu. Chcę natomiast poinformować Panią, że w wyniku weryfikacji spośród 14 038 funkcjonariuszy, pozy-

tywnie zaopiniowano 10 439, natomiast negatywnie – 3595 (dane te, nie mając dostępu do innych źródeł, cytuję za internetową Wikipedią). Tylko pozytywnie zweryfikowani funkcjonariusze b. SB mieli szansę podjąć służbę w Urzędzie Ochrony Państwa i zapewne spora ich część to uczyniła. Gdy później, w toku obłędnego mnożenia liczby instytucji zaliczanych do służb specjalnych III RP, odchodzili na emeryturę, ich pobory, a zatem oparte na nich wyliczenia świadczeń emerytalnych, były nieporównywalnie wyższe od tych, które pozostawiono niezwyfikowanym funkcjonariuszom SB. Domyślam się, że bezkrytycznie wliczono je do średniej statystycznej emerytur funkcjonariuszy SB.

2. Pozwolę sobie na bardziej osobisty wtęret. Jako zastępca ds. SB Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Olsztynie w stopniu pułkownika, nie poddałem się weryfikacji w przekonaniu, że jedynym miernikiem prawidłowości moich działań w toku niemal 30 lat służby, są przepisy powszechnie obowiązującego prawa. Do dzisiaj nie uczyniono mi żadnego zarzutu, choćby w związku z domniemaniem naruszenia jego norm i przepisów. Nie wyobrażałem sobie zatem możliwości poddania się ocenom dokonywanym przez przypadkowo dobranych członków komisji weryfikacyjnych, których zwykle jedynym tytułem uczestnictwa w tych przywodzących na myśl inkwizycyjne trybunały gremiach, była aktywność w działaniach „Solidarności”.

Służbę w SB zakończyłem 31 lipca 1990 r. i otrzymałem emeryturę, która po denominacji złotego przeprowadzonej w 1995 r. wyniosła 1187 zł. 06 gr. (przy przeciętnej krajowej niewiele ponad 600 zł). Gdy 1 stycznia 2010 r. wchodziła w życie tzw. dezubekizacyjna ustawa z 23 stycznia 2009 r., otrzymywałem netto 3900 zł (przy przeciętnej krajowej emerytalnego świadczenia. 1656,27). A podkreślam: na emeryturę odchodziłem z wysokiego stanowiska i z wysokim oficerskim stopniem. Ile wynosiły zatem świadczenia funkcjonariuszy z niższych szczebli w ówczesnej hierarchii?

Wbrew temu, co rozpowszechniają ośrodki podłej propagandy, moja dzisiejsza emerytura wynosi netto 1500 zł. przy przeciętnej krajowej nieco ponad 1600 zł. Mój dobry znajomy, który zakończył służbę w stopniu majora i na relatywnie niższym stanowisku, otrzymuje 700 zł. z tytułu tego świadczenia.

3. Pominę milczeniem pejoratywne zapewne w intencji nazwanie mnie przez Panią funkcjonariuszem komunistycznych służb specjalnych. Choć nie podzielam obowiązującego dzisiaj w Polsce poglądu na temat komunizmu, podkreślić pragnę, że PRL (może z wyjątkiem kilku ledwie lat panowania „stalinizmu”), tyle samo miała z komunizmem wspólnego, co Radio Maryja z miłością bliźniego i zasadami chrześcijaństwa.

(Ciąg dalszy na stronie 7)



(Ciąg dalszy ze strony 6)

4. Mam nadzieję, że przyjmowana przez Panią podstawa poglądu na temat emerytur b. funkcjonariuszy SB wynika z dezinformacji, której źródłem jest Zarząd Emerytalno Rentowy MSW, od dawna nie przejmujący się dokładnością przekazywanych do publicznego użytku danych. Jest niedopuszczalne, by instytucja państwowa mogła się stać, na wzór Instytutu Pamięci Narodowej, instrumentem podłej propagandy, która ma służyć szerzeniu nienawiści do ludzi związanych ze skazanym na zapomnienie niemal półwieczem historii Polski.

5. Jestem przekonany, że jako poseł do Sejmu RP czuje się Pani zobowiązana, by bez uprzedzeń i marnego zacietrzewienia jednakowo traktować wszystkich obywateli III RP. Jestem jednym z nich. Raz jeszcze podkreślam: przez cały czas pełnienia służby w SB nie uczyniłem nic, co upoważniałoby kogokolwiek do zarzucenia mi naruszenia norm i przepisów prawa. Podobnie sądzę o znacznej większości funkcjonariuszy b. SB PRL. Powołanie się przez Panią na przypadek Grzegorza Piotrowskiego, pominąwszy fałszywość domniemania, że pobiera on emeryturę pod zmienionym nazwiskiem, jest wynikiem dezinformacji i skutkiem lekceważenia przedstawiciela władzy ustawodawczej RP, przez przekazanie mu fałszywych danych.

Jeśli w odpowiedzi na ten list nie zdobędzie się Pani na korektę swego poglądu w kwestii statusu emerytur b. funkcjonariuszy SB, będę musiał poważnie zweryfikować swój pogląd w przedmiocie kierowania się przez Nią w postępowaniu zasadami etyki chrześcijańskiej i nie zawaham się dać temu publicznie wyraz. Nie jestem w jakimkolwiek stopniu związany z tą ideą, do dzisiaj jednak pozostaję w przekonaniu, że prawdziwymi jej wyznawcami są ludzie potrafiący na co dzień i bez względu na okoliczności respektować zawarte w niej wskazania. Żywię dla nich szacunek. Chciałbym w dalszym ciągu żywić to uczucie także dla Pani Poseł.

Wciąż zatem z wyrazami szacunku dla Pani Poseł

Wiesław Poczmański

Warszawa, 3 grudnia 2011 r.

PS. Nie mając nadziei na to, że list ten mógłby znaleźć miejsce w polskich mediach, publikuję go w swym blogu,

(<http://jajakobyly.bloog.pl/index.html?id=330635262&title=LISTOTWARTY>)

w Dziennikarstwie Obywatelskim Onetu i elektroniczną pocztą wysłałam do moich znajomych z prośbą, o jak najszerze rozkolportowanie. Już nie chodzi mi tylko o brutalne zlekceważenie elementarnych norm prawa poprzez zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej i naruszenie zakazu jego retroakcji, lecz o to też, że brak reakcji w jednym przypadku, pozwoli odważyć się władzy na podobne działania w przyszłości wobec innych, których równie skutecznie, jak funkcjonariuszy SB, da się obsmarować za pomocą stosowania tzw. polityki historycznej i podłej propagandy.



Publikowane powyżej tablice pamiątkowe są ilustrowanym komentarzem do dyskusji (jaka miała miejsce na posiedzeniu ZW SEiRP) o upamiętnieniu ludzi i ich czynów w pierwszych dniach po wyzwoleniu Olsztyna. Tablice wrosły w krajobraz kulturalny miasta i są na trasach jego zwiedzania.





Z działalności Koła SEiRP w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie

Już od pewnego czasu Zarząd koła SE i RP w WSPol. pomaga w organizacji i rezerwacji turnusów rehabilitacyjno – leczniczych, w różnych uzdrowiskach na terenie naszego kraju.

W dniach 3008/14092011r. członkowie Koła gościli w Bieszczadach, a konkretnie w Polańczyku, gdzie wypoczywało 27 kuracjuszy. Wypoczynek i „naprawa” swojego nadwątlonego wiekiem zdrowia odbywało się w sanatorium „Dedał”.

Niewątpliwie opiewana przez Stana Borysa Solina, nadal posiada wiele uroku, a szczególnie dodaje uroku zalesienie drzewostanu liściastego.

Być może warto pomyśleć, że w następnym roku wyjazd należałoby wybrać w do uzdrowiska na terenie Sudetów ?

Inauguracja roku akademickiego w wyższej



uczelnii jest zawsze wielkim wydarzeniem dla jej społeczności. W tym roku Wyższa Szkoła Policji przeżywała ten dzień w sposób szczególny. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Bronisław Komorowski zaszczylił swoją obecnością uroczystości inauguracyjne. W inauguracji uczestniczyło wielu znamienitych gości: posłowie, duchowieństwo, przedstawiciele innych zaprzyjaźnionych wyższych uczelni z kraju i zagranicy a także władze samorządowe województwa, powiatu i miasta . Prezydent w swoim ciepłym wystąpieniu, w którym gratulował uczelni sukcesów w rozwoju naukowym a także rozwoju bazy dydaktycznej na poziomie światowym mocno podkreślił model kształcenia, gdzie w jednych murach kształcą się ludzie na potrzeby bez mała wszystkich służb resortowych, a także na potrzeby cywilnej administracji oraz bezpieczeństwa państwa. Zwrócił uwagę na fakt, że w wojsku obecnie mniej licznym powinno być tępe pięć szkół.

W tym roku Wyższa Szkoła Policji przeżywała ten dzień w sposób szczególny. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Bronisław Komorowski zaszczylił swoją obecnością uroczystości inauguracyjne. W inauguracji uczestniczyło wielu znamienitych gości: posłowie, duchowieństwo, przedstawiciele innych zaprzyjaźnionych wyższych uczelni z kraju i zagranicy a także władze samorządowe województwa, powiatu i miasta . Prezydent w swoim ciepłym wystąpieniu, w którym gratulował uczelni sukcesów w rozwoju naukowym a także rozwoju bazy dydaktycznej na poziomie światowym mocno podkreślił model kształcenia, gdzie w jednych murach kształcą się ludzie na potrzeby bez mała wszystkich służb resortowych, a także na potrzeby cywilnej administracji oraz bezpieczeństwa państwa. Zwrócił uwagę na fakt, że w wojsku obecnie mniej licznym powinno być tępe pięć szkół.



Po odśpiewaniu tradycyjnego *G a u d e - a m u s* Komendant – R e k t o r insp. dr hab. Arkadiusz Letkiewicz dokonał

aktu immatrykulacji studentów Igo roku studiów. Po zakończeniu immatrykulacji Pan Prezydent i Komendant – Rektor dokonali uroczystego otwarcia najnowocześniejszego w Europie i świecie centrum badawczego Policji oraz nowoczesnej biblioteki uczelnianej. Jesteśmy dumni, że w tej uroczystości mogli wziąć udział przedstawiciele społeczności emerytów. – Obecny był cały Zarząd Koła, który korzystając ze sposobności nie odmówił sobie zrobienia wspólnej fotografii z Panem Prezydentem Komorowskim. Było po prostu wspaniale.....



Starym obyczajem w dniu 08102011r. Zarząd Koło zorganizował dla członków i ich rodzin grzybobranie. W spotkaniu udział wzięło 95 osób, które zakończone zostało ogniskiem na terenie ośrodka wypoczynkowego WSPol. w Wałpuszu . Prawdą jest, że w tym roku nie było wysypu grzybów, ale pojedyncze sztuki tego runa leśnego wytrwali znaleźli.

Przy ognisku były prowadzone rozmowy – wspomnienia z poprzednich tego typu imprez ale również nie obyło się bez śpiewania piosenek biesiadnych, grylowania i pieczenia kiełbasek . Jak zawsze do śpiewu przygrywał na akordeonie nasz Prezes Ryszard, który prowokował pozytywnie pozostałych do śpiewu.

Atmosfera spotkania była wspaniała. Uczestnicy bawili się dobrze, a tańce były obowiązkowe. Pytano na zakończenie imprezy kiedy ponownie będzie podobne spotkanie – prawdopodobnie na kulgig. Do następnego spotkania.

Opracował: Zdzisław Wnukowicz





Czy to już koniec przywilejów emerytalnych?

W exposé Donald Tusk zapowiedział: "Proponujemy przegląd i decyzje dotyczące grup dzisiaj emerytalnie uprzywilejowanych. Dotyczy to mundurowek, górników, prokuratorów i sędziów i księży".

Najszybciej, bo już od początku 2012 roku, zmiany obejmą policjantów i żołnierzy. Premier zaznaczył jednak, że zmiany w przypadku mundurowych "nie będą dotyczyć tych, którzy są dzisiaj w służbie albo którzy wyszli ze służby i korzystają dzisiaj z emerytur". Kogo więc obejmą? Wyłączanie nowych funkcjonariuszy, którzy do służby przystąpią od początku 2012 roku.

Policjanci i strażacy

Zanim przejdziemy do omówienia planów reformy, napiszemy, jakie obecnie obowiązują przepisy.

Prawo do emerytur mundurowych wypłacanych przez Zakład Emerytalno Rentowy MSWiA (ZER) ma ok. 130 tys. osób. To oprócz policjantów funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA), Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, UOP i Służby Więziennej.

Średnia emerytura policyjna przyznawana w ostatnich latach to ok. 3 tys. zł brutto.

Emerytura policyjna przysługuje po 15 latach służby. Jej wysokość zależy od ostatniej pensji, ale liczą się też dodatki i nagrody roczne. A więc:

- emerytura po 15 latach służby to 40 proc. ostatniej pensji;
- za każdy dodatkowy rok służby świadczenie rośnie o 2,6 proc. ostatniej pensji.
- Jeśli policjant pracował przed wstąpieniem do służby w cywilu,
- do emerytury doliczane są też lata pracy w cywilu (przed służbą). Ile? Za każdy dodatkowy rok 2,6 proc. ostatniej pensji. Maksymalnie można jednak z takim wskaźnikiem zaliczyć trzy lata. Za każdy następny mamy już tylko 1,3 proc.

Jeszcze mniej bo tylko 0,7 proc. dostaniemy za okres nieskładkowy w cywilu.

Uwaga! Ci, którzy wstąpili do służby po 1 stycznia 1999 r., z MSWiA dostaną emeryturę tylko za czas służby. Za okresy pracy przed jej podjęciem (poza służbami mundurowymi) to ZUS (a nie MSWiA) wypłaci świadczenie.

Maksymalna emerytura mundurowa to 75 proc. ostatniej pensji. Aby ją dostać, trzeba przepracować 28,5 roku.

Policjanci mogą pracować na emeryturze, ale są tu limity:

- jeśli dorobią do 70 proc. średniej pensji, nie stracą z emerytury ani złotówki;
- * jeżeli przekroczą 70 proc. średniej pensji, świadczenie będzie zmniejszone. O tyle, o ile przekroczyli określony limit, jednak nie więcej niż o 25 proc. emerytury;
- * ci, którzy przekroczą limit 130 proc. średniej pensji, dostaną świadczenie mniejsze o 25 %.

Emeryci dostaną po równo?

W ciągu kilku dni projekt przewidujący waloryzację kwotową emerytur i rent wyśle do konsultacji społecznych mówi nam minister pracy Władysław Kosiniak Kamysz. Zmianę zasad waloryzacji dla ponad 9 mln emerytów i rencistów zapowiedział w exposé premier. Teraz obowiązuje podwyżka procentowa emerytura rośnie wszystkim o ustalony procent. W rezultacie najbiedniejsi dostają podwyżkę w wysokości 30 zł, a najbogatsi nawet 200 zł. Premier uznał, że na obecnej waloryzacji tracą najubożsi. Dlatego chce zamienić waloryzację z procentowej na kwotową. A więc wszyscy dostaliby podwyżkę w takiej samej wysokości.

Naszym zamiarem jest, co podkreślał pan premier, zrównoważyć i spłaszczyć dysproporcje między najlepiej uposażonymi emerytami a tymi, którzy mają niższe świadczenia. To w duchu sprawiedliwości społecznej jest bardzo istotne mówi nam minister pracy. Minister chce, by jak najszybciej projekt waloryzacji kwotowej przeszedł proces legislacyjny. Dlaczego się śpieszy? Zmiana waloryzacji ma nastąpić już w marcu. Ma obowiązywać prawdopodobnie przez cztery lata.

Ile po zmianie zasad waloryzacji dostaliby więcej każdy emeryt i rencista? Ok. 78 zł. Zyskaliby więc ci, którzy dziś mają najniższe świadczenia (do marca 2012 r. to 728,18 zł), oraz wszyscy ci, którzy dostają mniej niż 1620 zł brutto. Stracą ci, którzy mają więcej niż 1620 zł brutto. Najwięcej ci, którzy dostają 56 tys. zł emerytury.

Identyczną zmianę z waloryzacji procentowej na kwotową Donald Tusk proponował już w 2010 r.

Eksperti od rynku pracy zarzucili mu wówczas, że może to być niezgodne z konstytucją. W nowym systemie wysokość emerytury uzależniona jest od naszych składek, a więc im więcej odkładamy, pracujemy, tym mamy większą emeryturę. Waloryzacja kwotowa byłaby więc niezrozumiała. Dlaczego? Bo ktoś, kto mniej pracował, mniej odłożył, dostałby taką samą podwyżkę jak ten, kto dłużej pracował tłumaczyli.

Ostatecznie premier w grudniu 2010 r. ze zmian waloryzacji z procentowej na kwotową się wycofał. Dziś wraca do wcześniejszych propozycji. A pracodawcy nie wykluczają, że obecnie nowe zasady mogą zostać uznane za zgodne z prawem.

Trybunał Konstytucyjny może uznać, że jesteśmy jako państwo w sytuacji „pożaru” i że zmiana zasad na cztery lata jest uzasadniona mówi Jeremi Mordasewicz z PKPP Lewiatan.

Opinie o konstytucyjności są podzielone. Dlatego dobrym etapem są konsultacje społeczne. Tam na pewno odbędzie się na ten temat dyskusja dodaje Władysław Kosiniak Kamysz.

Waloryzacja obejmie emerytów, rencistów, osoby na świadczeniach przedemerytalnych, którzy co miesiąc dostają świadczenia z ZUS (np. górnicy, pielęgniarki, nauczyciele), KRUS (rolnicy), Zakładu Emerytalno Rentowego MSWiA (emerytowani funkcjonariusze policji, ABW, CBA, BOR, strażacy), Wojskowego Biura Emerytalnego MON (emerytowani żołnierze) i Biura Emerytalnego Służby Więziennej (pracownicy więzieniactwa).

Oba teksty w „Gazecie Wyborczej” z dn. 29.11. i 9.12.2011 r są autorstwa: Leszka Kostrzewskiego i Piotra Miączyńskiego



Co w numerze?

- Przede wszystkim życzenia Świąteczne, wszak to już ostatni numer „OBI” wydany w roku 2011. Życzenia serdeczne, chociaż pełne obaw o przyszłość, gdyż 7,2 mld. złotych zaplanowane w budżecie MSW na emerytury mundurowe sugerują wielkość zwolnień w Policji.

- **Reportaż** z uhonorowania działaczy SEiRP z ZW Olsztyn kol.: Lucjana Kołodziejczyka i Aleksandra Kozłowicza wpisem do Księgi Honorowej SEiRP.

- **Str. 4 i 5.** Spojrzenie na swoje minione chwile przez znanego już Państwu Bohdana Makowskiego z Giżycka.

- **Na str. 6 i 7** publikujemy, za zgodą autora Wiesława Poczmańskiego, „List otwarty” do posłanki Anny Elżbiety Sobockiej.

- **Str. 8.** Prezentacja działalności Koła SEiRP przy WSPol w Szczytnie i udział członków Zarządu Koła w

uroczystościach inauguracji roku akademickiego uczelni z udziałem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

- **Str. 9.** Przedruk dwóch tekstów z „Gazety Wyborczej” traktujących o przymiarkach do reformy ustawy emerytalnej „mundurówki” i planowanej, kwotowej, rewaloryzacji emerytur policyjnych za 2011 r.

Do spotkania w Nowym Roku.



Kol. Eugeniuszowi Jagiełłowiczowi,
doradcy ZW SERP w Olsztynie, powierzono funkcję pełnomocnika ZW ds. poradnictwa informacyjnego, dotyczącego przypadków zmniejszenia emerytur funkcjonariuszom służb specjalnych.

Kontakt i terminy kontaktów podano w stopce OBI.

Dane do faktur /wzór/
STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego
STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Kredyt Bank Sp. Akcyjna I Oddział w Olsztynie
Nr konta: 93 1500 1298 1212 9004 1729 0000

Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0 (skopiować link w kleić w przeglądarce)

Zapraszamy do dyskusji na ważne, interesujące Nas tematy na forum ZW SEiRP w Olsztynie: <https://zwseirpolsztyn.fora.pl/>

Email: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00